

Działacze Romy i nowy szkoleniowiec muszą zdecydować o losach kilku zawodników powracających do "Wiecznego Miasta" z wypożyczeń. Jednym z nich jest Justin Kluivert.

22-letni Holender ostatnią kampanię spędził w Bundeslidze, w barwach RB Lipsk. Chociaż drużyna z Lipska wywalczyła wicemistrzostwo, to bilans jego niemieckiej przygody nie napawa optymizmem: 27 występów (głównie w roli zmiennika), 4 gole i 1 asysta. Justin spędził na placu gry zaledwie 1.011 minut. Kluivert junior zaliczył tylko jeden mecz w pełnym wymiarze czasowym, a we wszystkich spotkaniach Ligi Mistrzów meldował się na murawie po wejściu z ławki rezerwowych.

Niemniej "The Special One" jest wielbicielem jego talentu. Gdy prowadził Manchester United i doszedł z ekipą "Czerwonych Diabłów" do finału LE z Ajaksem w 2017 r., rozmawiał kilkakrotnie z młodym piłkarzem. Powiedział mu, że chciałby go mieć w swoim zespole. Teraz właśnie nadszedł ten moment.

Dlatego wielce prawdopodobne, że w Romie Mourinho znajdzie się dla niego miejsce i Justin pozostanie w Rzymie. W każdym razie jest to bardziej realne niż w przypadku innych zawodników, takich jak chociażby inny "młody i utalentowany": Cengiz Under. 23-letni Turek, mimo podobnej ilości rozegranych minut (941 min.) w barwach Leicester City, co Holender, sprawił większy zawód niż Justin.

Portugalczyk na lewym skrzydle może polegać na El Shaarawym i Kluivercie, którzy powalczą o miejsce w podstawowym składzie. Niemniej Holender musi ustabilizować formę jeśli chce na dłużej zagrzać miejsce w Romie.

Autor: aniolbezserca